

## wPolityce.pl: Co jest w raporcie MAK?

"Musimy być otwarci, i opublikować prawdę, to nasz obowiązek" - rozpoczęła prezentację raportu MAK Tatiana Anodina.

"Musimy być otwarci, i opublikować prawdę, to nasz obowiązek" - rozpoczęła prezentację raportu MAK Tatiana Anodina.

wPolityce.pl

Podkreśliła, że decyzją rządów Federacji Rosyjskiej i Rzeczypospolitej Polskiej śledztwo przeprowadzono na podstawie Konwencji Chicagowskiej, która jest jedynym dokumentem umożliwiającym działanie w takich sytuacjach.

Anodina dodała, że śledztwo przeprowadziła "niezależna, międzynarodowa organizacja, czyli MAK", a polscy specjaliści mieli dostęp do wszystkich kluczowych działań.

Odnosząc się do lotu TU-154 M i jego statutu Anodina, stwierdziła, że dowódcy załóg tego typu lotów podejmują samodzielne decyzje, biorąc za nie pełną odpowiedzialność.

Komisja techniczna ustaliła, że samolot przed wylotem z Warszawy funkcjonował dobrze. Nie było żadnych wybuchów. Były istotne braki do przygotowania załogi oraz wyboru zapasowych lotnisk. Załogi nie miały prognozy pogody.

Trzeba zaznaczyć, że przy faktycznych warunkach pogodowych, wzrokowy kontakt z obiektami na ziemi był niemożliwy. Załoga dostawała wielokrotnie informacje, że warunki na ziemi nie odpowiadają minimum. Załoga wzięła odpowiedzialność na siebie.

Anodina mówiła także o "presji psychologicznej pierwszego pasażera", co miało zmusić załogę do lądowania.

Bezpośrednimi przyczynami katastrofy wg MAK są:

Brak decyzji załogi o odejściu na zapasowe lotnisko

Zniżenie do wysokości poniżej 100 m.

Nieuwzględnienie systemu TAWS i jego zaleceń.

Zbyt duża prędkość.

W opinii psychologów obecność dowódcy sił lotniczych gen. Błasika skłoniła załogę do decyzji o kontynuowaniu lotu.

Anodina dodała, że w krwi gen. Błasika znaleziono alkohol w stężeniu 0.6 promili.

W przypadku decyzji odejścia na zapasowe lotnisko, dowódca mógł się spodziewać negatywnej reakcji pierwszego pasażera - mówiła Anodina.

Poziom techniczny lotniska i poziom przygotowania ekipy naziemnej nie były, zdaniem Anodiny, przyczynami katastrofy - oceniła szefowa MAK.

Oдноśnie uwag strony polskiej przedstawiciel MAK powiedział:

Komisja techniczna może odnotować, że nie mają charakteru technicznego, lecz są skierowane na poszukiwanie winy, co nie jest przedmiotowe, co nie jest obszarem pracy komisji. Badanie MAK jest przeprowadzone odrębnie od badania kryminalnego i określającego winę i odpowiedzialność.

Komisja postanowiła, iż śledztwo dotyczące lotu z 10 kwietnia uważa za zakończone i wprowadzić uwagi strony polskiej i strony amerykańskiej dotyczące systemu TAWS.

W sumie sytuacja dotycząca uwag strony polskiej jest niejasna. Z wypowiedzi Anodiny nie wynika, by zostały w jakimkolwiek stopniu uwzględnione. Jednocześnie padły deklaracje, że te uwagi zostaną dołączone do raportu. Nie ma jednak pewności, czy będzie to załącznik, czy też zostaną wprowadzone w treść dokumentu.

MAK zaprezentował także rekonstrukcję lotu TU-154 M.